

Sygn. akt VI Ka 77/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Skowron

Protokolant Sylwia Sarnecka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.D. S.

po rozpoznaniu w dniach: 27.03.2018 r., 07.05.2018 r., 14.06.2018 r. i 19.07.2018 r.

sprawy:

1. **M. H. (1)**

ur. (...) w B.

s. B. i D. z d. K.

2. **M. H. (2)**

ur. (...) w B.

s. B. i D. z d. K.

3. **M. H. (3)**

ur. (...) w B.

s. B. i D. z d. K.

oskarżonych z art. 158 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt II K 613/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. H. (1), M.

H. i M. H. (3);

II. zasądza od oskarżonych M. H. (1), M. H. (2), M. H. (3) oraz oskarżyciela posiłkowego P. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/4 części od każdego z nich i wymierza im opłaty oskarżonym M. H. (1), M. H. (2) i M. H. (3) po 180 zł każdemu z nich, zaś oskarżycielowi posiłkowemu P. H. (1) w kwocie 100 zł.

Sygn. akt VI Ka 77/18

UZASADNIENIE

M. H. (1), M. H. (2) i M. H. (3) zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 5 lipca 2015 roku w B., powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą i nieustalonymi dotąd osobami uderzając pięściami i kopiąc nogami po głowie oraz innych częściach ciała P. H. (1) narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego wyżej wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy wstrząśnieniem mózgu, rany tłuczonyj powłok czaszki w okolicy potylicznej, złamania ściany przyśrodkowej prawego oczodołu, złamanie wyrostka kości szczękowej przylegającego do kości nosowej po stronie prawej, krwiaka okularowego oka prawego, z obrzękiem tkanek miękkich oczodołu, otarcie naskórka powłok klatki piersiowej po stronie prawej i okolicy barku prawego, co skutkowało naruszeniem narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny wyrokiem z dnia 4 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt II K 613/16:

I. oskarżonych M. H. (1), M. H. (2) i M. H. (3) uznał za winnych popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył im kary po roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M. H. (1), M. H. (2) i M. H. (3) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący w stosunku do każdego z nich 3 (trzy) lata,

III. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora,

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązał oskarżonych do przeproszenia pokrzywdzonego P. H. (1),

V. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwotach po 73,30 złotych i na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył im opłaty w kwotach po 180 złotych,

VI. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. H. (1) kwotę 6900 złotych tytułem poniesionych wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonych zaskarżając wyrok w całości wobec każdego z nich.

Powołując się na art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę prawa materialnego a to art. 158 § 1 k.k. wyrażającą się w niedostrzeżeniu przez sąd, że do znamion przedmiotowych określonych tam czynów zabronionych należy znamię czynności czasownikowej polegającej na „braniu udziału w bójce” lub „braniu udziału w pobiciu” nie będące ani jedynie samym wywołaniem określonych naruszeń ciała, ani działaniem wspólnie i w porozumieniu,

2. obrazę prawa materialnego a to art. 158 § 1 k.k. wyrażającą się w niedostrzeżeniu przez sąd, że znamiona strony podmiotowej ze wskazanego przepisu ograniczone są do umyślności, a zatem dla bytu przestępstwa konieczne jest wystąpienie po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego lub chociaż ewentualnego na marginesie jakiegoś innego głównego dążenia sprawcy i całkowite pominięcie jakichkolwiek rozważań w tym zakresie,

3. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wyrażającą się w niekompletności opisu czynu przypisanego oskarżonym, w którym sąd nie wskazał ani na umyślność działania oskarżonych, ani na konkretną formę zamiaru, który miałby im zostać przypisany, jak również nie sprecyzował znamion przedmiotowych czynu, nie wskazując, że ich działanie było braniem udziału w bójce lub braniem udziału w pobiciu,

- art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k poprzez dokonanie przez sąd wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się – bowiem niezgodnej z zasadami logiki wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego – wyrażającej się przede wszystkim w:

- przyjęciu jako bezspornego punktu wyjścia całego postępowania dowodowego w sprawie, że do utarczki fizycznej między oskarżonymi, a P. H. (1) rzeczywiście doszło, podczas gdy z samego faktu, że pokrzywdzony doznał obrażeń nie wynika, iż uszczerbek ten musiał zostać spowodowany przez oskarżonych,
- stosowania podwójnych standardów w ocenie wpływów związków rodzinnych i osobistego zaangażowania w sprawie przy ocenie wiarygodności dowodów wyrażające się w oparciu ustaleń na bezkrytycznie ocenianych jako w pełni wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonego oraz jego najbliższej rodziny i zdewaluowanie wszelkich innych przeprowadzonych w sprawie dowodów zwłaszcza zeznania rodziny i znajomych oskarżonego, gdzie znajdują one odzwierciedlenie w równoległe prowadzonym w Sądzie Rejonowym we Lwówku Śląskim przeciwko P. H. (1) procesie o pobicie na tym samym weselu S. P. pod sygn. akt II K 591/16,
- niedostrzeżenie, że w/w zeznaniach świadków chodzi o wskazanie na prawdopodobieństwo wymagające sprawdzenia, że pokrzywdzony wdał się w konflikt z jakimiś innymi osobami zakończony utarczką fizyczną,
- nierozważanie żadnych okoliczności, które rzutują na wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, w tym wcześniejszy konflikt z oskarżonymi i ich ojcem,
- nierozważenie czy obrażenia, których doznał pokrzywdzony na weselu to te same obrażenia, z którymi zgłosił się dzień później na oddział szpitalny w B.,
- wewnętrzna sprzeczność w ocenie niektórych dowodów w tym wyciąganie błędnych wniosków z zeznań kelnera,

- art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 94 § 1 k.p.k. – poprzez dorozumiane rozstrzygnięcie w przedmiocie zgłoszonych przez obrońcę na rozprawie w dniu 4.10.2017 r. po zamknięciu przewodu sądowego wniosków dowodowych polegające na wydaniu w tym zakresie jedynie postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie przewodu sądowego,

- art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego na okoliczności inne niż przyjęta z góry wersja zdarzenia, bez próby wyjaśnienia czy możliwe były inne alternatywne wersje zdarzenia, w tym przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków W. I., M. H. (4) i G. B..

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu oraz orzeczenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm prawem przepisanych.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim tożsame w swej treści apelacje wnieśli także oskarżyciel posiłkowy P. H. (1) oraz jego pełnomocnik zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie art. 53 k.k. poprzez wymierzenie kary, która nie odzwierciedla należyście stopnia społecznej szkodliwości oraz w wystarczającej mierze celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k.
2. naruszenie art. 53 k.k. poprzez przecenienie okoliczności łagodzących z jednoczesnym nieuwzględnieniem okoliczności obciążających oskarżonych.

Stawiając powyższe zarzuty oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu bezwzględniej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy oraz zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Dalej idąca apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Porządkująco wskazać w tym miejscu należy, że obrońca oskarżonych pod zarzutem naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego zmierzał w pierwszej kolejności do wykazania, że Sąd nienależycie oceniając materiał dowodowy w sprawie nieprawidłowo ustalił, że do utarczki fizycznej pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżonymi w ogóle doszło. Zatem te zarzuty należało rozpatrzyć w pierwszej kolejności, zaś podniesione zarzuty obrazy prawa materialnego w postaci art. 158 § 1 k.k. traktować alternatywnie, na wypadek gdyby Sąd Odwoławczy nie podzielił powyższej argumentacji skarżącego. Należy bowiem mieć na względzie, że skuteczne postawienie zarzutu obrazy prawa materialnego może mieć miejsce jedynie w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych. Tymczasem obrońca oskarżonych w treści złożonej apelacji dąży do zaprzeczenia, że to oskarżeni swoim zachowaniem spowodowali uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego.

Przechodząc zatem do oceny podniesionych przez obrońcę oskarżonych zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. a także art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. sprowadzających się do kontestowania, by z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego w sprawie wynikało, iż oskarżeni dopuścili się pobicia pokrzywdzonego, uznać je należy za niezasadne.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I Instancji prawidłowo przeprowadził i należycie ocenił dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Ocena ta jako swobodna, a nie dowolna pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. W szczególności, słusznie Sąd I Instancji dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. H. (1), M. H. (1) i L. H. i na ich podstawie ustalił, że do pobicia P. H. (2) przez M. H. (2), M. H. (1) w istocie doszło. Świadczenie ci w sposób spójny i konsekwentny wskazywali, że w dniu 5 lipca 2015 roku po tym jak P. H. (1) otrzymał cios od M. H. (2) w okolicę głowy dostawał kolejne uderzenia pięściami, w konsekwencji których upadł na podłogę. W/w świadkowie zgodnie wskazali, że P. H. (1) już leżąc nadal był przez oskarżonych i inne osoby kopany nogami po głowie i całym ciele. Także w ocenie Sądu Odwoławczego zeznania świadków w osobach pokrzywdzonego oraz jego brata i bratowej zasługiwały na walor pełnej wiarygodności. Ich relacje oceniane indywidualnie były spójne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. P. H. (1) nie wypełniał wynikających ze stanu jego zdrowia luk w pamięci domysłami i nie dążył do nieuzasadnionego zwiększenia zakresu odpowiedzialności oskarżonych. P. H. (1) konsekwentnie opisywał okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 5 lipca 2015 roku, które korespondują nadto z treścią opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz zeznaniami M. H. (1) i L. H.. Z kolei, ci ostatni złożyli szczegółowe zeznania w sprawie, których treść wzajemnie koresponduje ze sobą, jak i z relacją pokrzywdzonego. Zeznania powyższych świadków winny mieć tym większe znaczenie dla czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych, że byli oni bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia. Podczas rozprawy w dniu 31 sierpnia 2017 roku M. H. (1) wskazał: „Jestem pewien, że kopnięcia zadawali kuzyni M., M. i M.. Widziałem to (...)”, zaś L. H.: „Z okna wyraźnie widziałam trójkę kopiących braci H.. Jak zeszałam na dół, to akcja jeszcze trwała.”. Oceniane w sumie zeznania pokrzywdzonego i jego rodziny należy rozpatrywać łącznie z innymi okolicznościami sprawy, w tym przede wszystkim z treścią opinii sądowno- lekarskiej, faktem, iż na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe oraz że do szpitala pokrzywdzony udał się od razu kolejnego dnia po zdarzeniu, a także zeznaniami W. I. i P. H. (3), którzy widzieli leżącego na podłodze przed lokalem pokrzywdzonego, czy postawą brata pokrzywdzonego który zgłosił na Policji jego pobicie jeszcze tego samego dnia. W takim zestawieniu zeznania pokrzywdzonego i jego brata oraz bratowej tworzą spójny obraz zdarzenia z udziałem oskarżonych nie stworzony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania czy zmierzający do pogrążenia kuzynów P. H. (1), a tym samym obraz przekonujący.

W przedmiotowej sprawie, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy trudność dowodowa polegała na tym, że przeciwne sobie wersje zdarzeń prezentowane były z jednej strony przez pokrzywdzonego i jego rodzinę, a z drugiej strony przez oskarżonych nieprzyznających się do popełnienia zarzucanego czynu i bliskie im osoby. Sytuacja taka wymagała daleko idącej ostrożności przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań poszczególnych świadków, jednak jednocześnie wymagała przyjęcia ostatecznej wersji przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie. Czyniąc to, Sąd I instancji wypełnił płynące z art. 7 k.p.k. dyrektywy zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji słusznie jako przekonującą przyjął relację ze strony pokrzywdzonego, a odmówił wiary zeznaniom bliskich oskarżonych. Sam fakt pozostawiania strony postępowania w bliskich relacjach ze świadkami zdarzenia nie deprecjonuje jeszcze niejako automatycznie zeznań tych świadków (z czym zasadniczo zgadza się obrońca oskarżonych proponując danie wiary zeznaniom bliskich oskarżonych), a jedynie nakazuje zachowanie krytycznej postawy przy dokonywaniu ich wartościowania.

Zdaniem zaś Sądu Odwoławczego w zakresie opisu przebiegu krytycznego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego nie sposób było uznać za wiarygodne zeznania świadków B. H., M. K., T. K. oraz Ł. T.. Relacje powyższych osób były wybiórcze, niespójne, nacechowane dążeniem do obciążenia pokrzywdzonego, a przez to stwarzające wrażenie stworzonych jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, a nie zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. W tym znaczeniu nie korelowały też z wiarygodnymi zeznaniami P. H. (3), będącego osobą obcą, niezaangażowaną w konflikt rodzinny, który nie dostrzegł jakiegokolwiek nieodpowiedniego zachowania żadnego z gości weselnych podczas imprezy. Zeznania te pozostawały także sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz M. H. (1) i L. H., którym Sąd dał wiarę. Nadto, bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań rodziny i znajomych oskarżonych pozostaje okoliczność, że znajdują one odzwierciedlenie w równoległe prowadzonym w Sądzie Rejonowym we Lwówku Śląskim przeciwko P. H. (1) procesie pod sygn. akt II K 591/16 o pobicie na tym samym weselu S. P.. Zdarzenie z udziałem S. P. stanowi bowiem zupełnie odrębne zdarzenie i nawet gdyby dążyć niejako przy jego okazji do wykazania, że pokrzywdzony był podczas przyjęcia weselnego agresywny, czy również sprowokował jakieś wydarzenia, to fakt ten nie stoi w sprzeczności z tym, że mógł zostać dotkliwie pobity przez oskarżonych.

Także w pozostałym zakresie Sąd I Instancji prawidłowo przeprowadził i ocenił dowody będące podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Ocena Sądu Rejonowego jako zgodna z regułami wynikającymi z art. 7 k.p.k. doprowadziła do słusznych ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych. W sumie, dokonana przez Sąd I instancji ocena osobowego materiału dowodowego w sprawie nie tylko mieściła się w granicach swobodności, ale była przy tym prawidłowa, doprowadziła do poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością i jako taką Sąd Odwoławczy w pełni ją popiera.

W konsekwencji ferowana przez obrońcę oskarżonych koncepcja, zgodnie z którą pokrzywdzony miał się wdać w utarczkę z innymi niż oskarżeni osobami pozostaje zupełnie niezasadna. W sensie pozytywnym fakt pobicia P. H. (1) przez oskarżonych został potwierdzony tak zeznaniami jego samego jak i M. H. (1) oraz L. H., czy sporządzoną w sprawie opinią sądowo-lekarską, zaś od strony negatywnej przyjęciu alternatywnego przebiegu zdarzenia stoi na przeszkodzie szereg okoliczności.

I tak, wskazać należy, że twierdzenie o pobiciu pokrzywdzonego w innych okolicznościach pozostaje mało wiarygodne wobec ustalenia, że obok przyjęcia weselnego w obiekcie nie odbywała się żadna inne impreza towarzysząca, zaś przyjęciu tezy o doznaniu przez P. H. (1) obrażeń ciała w wyniku nieszczęśliwego wypadku stoi na przeszkodzie charakter tych obrażeń. Pomijając okoliczność, że - jak już wskazano - Sąd meriti słusznie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego i jego rodziny z których wynika, że to oskarżeni pobili P. H. (1), trudno wyobrazić sobie sytuację, że pokrzywdzony wdał się w utarczkę w zupełnie innych okolicznościach skoro z doznanymi obrażeniami został znaleziony przed lokalem weselnym. Twierdzenie takie pozostaje zatem w sprzeczności z treścią zeznań P. H. (3), który po całym zajściu podbiegł do leżącego pokrzywdzonego.

Tym samym, wobec uznania za wiarygodne i wystarczające do rekonstruowania w oparciu o nie zeznań pokrzywdzonego, a także jego brata i bratowej, oraz sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego wersji, w której do pobicia pokrzywdzonego doszło w innych okolicznościach uznać należało, że Sąd I instancji nie

był zobligowany do dalszego poszukiwania dowodów na potwierdzenie takiej wersji. Działanie takie pozostawałoby nie tylko niezgodne z zasadami gromadzenia materiału dowodowego oraz wyciągania z niego wniosków w procesie karnym, ale także z zasadami ekonomiki procesowej. Nie sposób Sądowi Rejonowemu czynić z tego powodu jakiegokolwiek zarzuty. Z podobnych względów za niezasadny należało uznać zarzut apelującego zgodnie z którym, Sąd meriti zaniechał ustalenia czy obrażenia, których doznał pokrzywdzony na weselu to te same obrażenia, z którymi zgłosił się dzień później na oddział szpitalny w B.. Także i w tym zakresie Sąd dysponował wartościowym materiałem dowodowym w postaci zeznań pokrzywdzonego korelujących z treścią opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, które pozwoliły na poczynienie kategoriycznych ustaleń bez sięgania po dalsze jeszcze dowody w tym zakresie.

W ramach podniesionych przez obrońcę oskarżonych zarzutów natury procesowej wskazać jeszcze należy, że niezasadny okazał się zarzut obrazy przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wyrażający się w niekompletności opisu czynu przypisanego oskarżonym. W ocenie Sądu Odwoławczego przyjęty przez Sąd I instancji opis czynu zarzuconego oskarżonym pozostaje czytelny, a przede wszystkim pozwala na niebudzące wątpliwości ustalenie, że w istocie dopuścili się oni popełnienia czynu stypizowanego w art. 158 § 1 k.k. Pamiętać w tym kontekście należy, że „z punktu widzenia prawidłowego stosowania przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., przy orzekaniu Sąd korzysta z pewnej swobody w redagowaniu opisu przestępstwa, pozwalającej na zastąpienie słów ustawy określających znamię przestępstwa ustaleniami faktycznymi, które swą treścią adekwatnie wypełniają znaczenie tego znamienia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., IV KK 111/09, LEX nr 550462).

W ocenie Sądu Odwoławczego, niezasadny okazał się także zarzut obrońcy oskarżonych, zgodnie z którym Sąd meriti dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego poprzez nierozstrzygnięcie zgłoszonych po zamknięciu przewodu sądowego wniosków dowodowych, a jedynie wydania postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie przewodu sądowego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że jedyną czynnością Sądu po zamknięciu przewodu sądowego pozostaje już wyrokowanie. Sąd poza przewodem sądowym nie jest uprawniony do wydawania jakichkolwiek rozstrzygnięć, w tym i w zakresie wniosków dowodowych. Temu służyć może z kolei instytucja wznowienia przewodu sądowego, o ile zachodzi ku temu w ocenie sądu potrzeba. Skoro w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie dopatrył się podstaw do wznowienia przewodu sądowego jedynie w ramach decyzji o odmowie tego wznowienia mógł dać wyraz swojemu stanowisku w przedmiocie zgłoszonych wniosków dowodowych. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że niewydanie ferowanego przez obrońcę oskarżonych odrębnego postanowienia w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych, nie miało żadnego wpływu na treść orzeczenia wydanego w sprawie, a tego dla skuteczności postawienia zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego wymaga ustawa.

Podobne uwagi należy odnieść do zarzutu obrońcy oskarżonych w postaci nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów z zeznań świadków W. I., M. H. (4) i G. B.. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że podnoszony przez skarżącą brak został konwalidowany na etapie postępowania odwoławczego, gdzie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków M. H. (4) i G. B.. Z kolei, wniosek o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z zeznań świadka W. I. nie został uwzględniony wobec faktu, iż w/w świadek była przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym, zaś żadne okoliczności nie wskazują na konieczność bezpośredniego przesłuchania tego świadka przez Sądem II instancji.

Przeprowadzenie w/w dowodów nie zmieniło jednak w jakikolwiek sposób oceny prawidłowości wyroku Sąd I instancji. Świadek G. B. wprost wskazała, że nie widziała tego jak P. H. (1) doznał urazu głowy, i że jedynie od gości weselnych dowiedziała się, że pokrzywdzony się przewrócił i uderzył w głowę. W pozostałym zakresie świadek relacjonowała wydarzenie z udziałem P. H. (1) i dziewczyny narodowości francuskiej, jednak jak już wcześniej wskazano, w ocenie Sadu Odwoławczego sytuacja ta stanowiła zupełnie odrębne zdarzenie i nie wpływa w żaden sposób na ocenę prawdopodobieństwa wcześniejszego pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonych. Z kolei treść zeznań świadka M. H. (4) pozostaje niewiarygodna przede wszystkim jako sprzeczna z omówionym powyżej materiałem dowodowym wskazującym na to, że obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony zostały spowodowane przez oskarżonych, którzy to mieli przewagę nad pokrzywdzonym, a ten ostatni występował w roli ofiary. Twierdzenia świadka o agresywnej postawie pokrzywdzonego i jego aktywności w utarczce z oskarżonymi pozostają nieprzekonujące, jeśli by zważyć na fakt, że sama matka oskarżonych ostatecznie rzuciła się z pomocą

pokrzywdzonemu i zasłoniła go własnym ciałem. Nadto, zeznania M. H. (4) nie zasługują na walor wiarygodności, jako, że pozostają wewnętrznie sprzeczne. Świadek z jednej strony twierdzi, że nie widział obrażeń u P. H. (1) (co już pozostaje mało wiarygodne wobec stwierdzonych w opinii sądowo lekarskiej ilości obrażeń i ich charakteru, a także sporządzonej dokumentacji fotograficznej), a z drugiej, że kolejnego dnia miejsce było zakrwawione, zaś świadkowi wydaje się, że była to krew pokrzywdzonego.

Za niezasadne należało uznać także podniesione przez obrońcę oskarżonych zarzuty obrazy prawa materialnego, a to art. 158 § 1 k.k. sprowadzające się do uznania, że Sąd meriti błędnie nie dostrzegł, że nie zostały przez oskarżonych zrealizowane znamiona „brania udziału w bójce” lub „brania udziału w pobiciu” oraz znamiona strony podmiotowej w/w typu czynu zabronionego. Zarzuty te pozostają jednak przede wszystkim niezrozumiałe skoro z jednej strony skarżący kwestionuje by do zdarzenia z udziałem oskarżonych w ogóle doszło, a zatem nie zgadza się z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, a z drugiej twierdzi, że zachowanie oskarżonych nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Jak już wcześniej wspomniano, skuteczne postawienie zarzutu obrazy prawa materialnego może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Stąd też, postawione w tym zakresie przez obrońcę oskarżonych zarzuty należało rozpatrzyć jedynie jako zarzuty ewentualne przy założeniu, że skarżący podziela stan faktyczny ustalony przez sąd i zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie jednak uznał, że zachowanie oskarżonych, w którym ci uderzali P. H. (1) pięściami po ciele, a po tym jak upadł na podłoże kopali nogami po głowie i innych częściach ciała, a atak zakończyli dopiero po tym jak D. H. rzuciła się na pokrzywdzonego własnym ciałem, wskutek czego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także doznał naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu, wyczerpali znamiona przestępstwa pobicia z art. 158 § 1 k.k. Brak jest także zdaniem Sądu wątpliwości co do tego, że oskarżeni obejmowali umyślnością swoje działanie i jego skutki. Okoliczności strony podmiotowej przypisanego im przestępstwa wobec odmowy składania wyjaśnień przez oskarżonych należało rekonstruować na podstawie elementów przedmiotowych zdarzenia. Te zaś z nich jak działanie przez oskarżonych z dużą siłą, brutalność zachowania wobec pokrzywdzonego, wyjątkowa determinacja, jak również brak pohamowania przy zadawaniu cierpienia pokrzywdzonemu wskazują na to, że oskarżeni mieli zarówno świadomość tego, że narażają P. H. (4) na skutki opisane w treści art. 158 § 1 k.k., jak również obejmowali swoją wolą pobicie go powodujące takie skutki.

W sumie, wszystkie podniesione przez obrońcę oskarżonych zarzuty apelacyjne tak w postaci obrazy przepisów postępowania, jak i naruszenia norm prawa materialnego należało ocenić jako niezasadne, a w konsekwencji całą apelację jako niezasługującą na uwzględnienie.

Niezasadne okazały się także tożsame w swej treści apelacje oskarżyciela posiłkowego P. H. (1) oraz jego pełnomocnika, w których sformułowali wobec zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego zarzuty obrazy prawa materialnego, a to art. 53 k.k. poprzez wymierzenie kary, która nie odzwierciedla należyte stopnia społecznej szkodliwości oraz w wystarczającej mierze celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k. oraz przecenienie okoliczności łagodzących z jednoczesnym nieuwzględnieniem okoliczności obciążających oskarżonych.

Z tak postawionymi zarzutami nie sposób się w ocenie Sądu Odwoławczego zgodzić.

Sąd meriti prawidłowo ustalił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych określając go jako znaczny. Jednocześnie, Sąd ten wziął pod uwagę określone w art. 53 k.k. dyrektywy sądowego wymiaru kary waząc z jednej strony brutalne w swej istocie zachowanie oskarżonych wobec pokrzywdzonego skutkujące dotkliwymi dla niego obrażeniami ciała i powodujące realne zagrożenie dla jego życia, a z drugiej wcześniejsze zachowanie pokrzywdzonego i stwarzanie przez niego sytuacji konfliktowych, czy też cel wychowawczy kary.

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę Sąd Rejonowy uznał jako słuszną karę dla każdego z oskarżonych po roku pozbawienia wolności i z takim wymiarem kary należy się zgodzić. W ocenie Sądu Odwoławczego kara ta pozostaje adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu. Kara ta powinna spełnić swoje

cele w zakresie prewencji indywidualnej, uzmysławiając oskarżonym naganność ich postępowania, jak i cele w zakresie prewencji ogólnej, wskazując, że popełnienie przestępstwa musi pociągnąć za sobą odpowiedzialność karnoprawną.

Jednocześnie, rację miał Sąd I instancji uznając, że dla osiągnięcia zakładanych celów kary nie jest konieczna izolacja oskarżanych od społeczeństwa. Także zdaniem Sądu Odwoławczego wobec uprzedniej niekaralności M. i M. H. (2) oraz niekaralności na karę pozbawienia wolności M. H. (1), jak i wyjątkowych okoliczności czynu popełnionego na przyjęciu weselnym, w tle konfliktu rodzinnego istnieje wobec nich pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca stosownie do art. 69 §1, 2 k.k. zawiesić wykonanie wymierzonych im kar pozbawienia wolności. Ta pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwala przypuszczać, iż pomimo zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności oskarżeni będą przestrzegali porządku prawnego i nie wejdą w konflikt z prawem.

Wobec powyższego nie znalazł Sąd Odwoławczy powodów by podzielić ferowany przez oskarżyciela posiłkowego wniosek o orzeczenie wobec oskarżonych kar bezwzględnych pozbawienia wolności, a apelacje w tym zakresie uznał za bezzasadną.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i przytoczoną argumentację, Sąd Odwoławczy nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów z którejkolwiek apelacji, a także do ingerencji w treść orzeczenia z uwagi na stwierdzone uchybienia niezależnie od podniesionych zarzutów, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach postępowania (na podstawie art. 636§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych).